

WOLNE SŁOWO

Pamięci Adama Sikorskiego

Adam otwiera drzwi
w przeciągu wyzwolone z powielacza słowo
oddycha
świeżymi zapachami czerwca

przez uchylone okno wpada
widok
wiosennego ogrodu na przedmieściu,
przy ulicy Słupskich w Bydgoszczy

posterunkowy patrzy w głąb korytarza i pokoju
nie widzącym wzrokiem
wie, że Adam jest dziki i wolny
przeciąg ustaje

Krzysztof wraca do pracy